

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA PŁUŻNICA**Wyremontują kolejne
świetlice

str. 2

GMINA DĘBOWA ŁĄKAOd stu lat chronią
i ratują

str. 3

WĄBRZEŻNOMotocyklowe perełki
na rynku

str. 4

GMINA RYŃSKKGW Pływaczewo
ma już 75 lat

str. 7

CZWARTEK

30 CZERWCA 2022

ISSN: 2080-0878

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 26/2022 (688)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Będą marokańskie ogrody?

WĄBRZEŻNO ➤ Jednym ze znaków rozpoznawczych naszego miasta są palmy nad Jeziorem Zamkowym, które już od trzech lat przyciągają tłumy na wąbrzeską plażę. Ale to nie jedyny egzotyczny element, który będzie można kojarzyć z Wąbrzeżnem



Jak zapewnia ratusz, już niebawem będziemy mogli pochwalić się marokańskim ogrodem. Udział w trójstronnym projekcie Wąbrzeźno-Syke-Al Hoceima pozwolił na zacieśnienie współpracy z marokańskim miastem Al Hoceima.

– Trójstronny pakt pomiędzy Wąbrzeżnem, Syke i Al Hoceimą został zawarty w 2019 roku i w listopadzie tego roku gościliśmy w Wąbrzeżnie Abdelhafida Ca-

truata – przedstawiciela naszego partnerskiego miasta Syke oraz Abdessamada Abakkouy z Al Hoceimy w Maroku. – Przedstawiciele tych miast przyjechali do nas, aby stworzyć w partnerstwie z Wąbrzeżnem projekt dla młodzieży. Ten trójstronny pakt dotyczy wymiany młodzieży, wspólnych spotkań, poznawania kultury i obyczajów państw, aby młodzi ludzie mogli osiągnąć wzajemne zrozumienie

i przezwyciężyć uprzedzenia. Ta inicjatywa ma także uświadomić polskiej i niemieckiej młodzieży, jaka jest jej odpowiedzialność za kształtowanie przyszłości wolnej Europy – przypominają urzędnicy.

W październiku 2021 r. młodzież spotkała się w Maroku w ramach drugiej edycji trójstronnego projektu pn. „Trójnarodowa wymiana młodzieży na temat kultury, historii, demokracji i ekologii”. Motywem przewodnim ośmiodniowego spotkania młodzieży w Al Hoceima, obok międzynarodowej integracji, była ekologia.

Z kolei od 8 do 11 maja tego roku gościliśmy w Wąbrzeżnie jedenastoosobową niemiecko-marokańską delegację. Podczas czterodniowego pobytu podsumowano dotychczasowe dokonania oraz opracowano tegoroczne plany w zakresie współpracy młodzieży. Natomiast 31 maja czteroosobowa delegacja, z zastępcą burmistrza Wojciechem Trzcińskim na czele oraz przedstawicielami Syke, udała się z rewizytą do Maroka.

dokończenie na str. 2

Gmina Płużnica

Dachowanie pijanego 71-latka

Niestety szeroko prowadzona profilaktyka, akcje masowego badania trzeźwości czy zaostrzone kary, nie działają na wyobraźnię wszystkich kierowców. Amatorzy napojów wysokowych wciąż siadają za kierownicę po ich spożyciu.



W poniedziałek (20.06.22 r.) tuż po godzinie 18:00 policjanci ruchu drogowego zostali pilnie skierowani do miejscowości Działowo, gdzie dojeżdżało do wypadku drogowego.

– Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 71-letni mieszkaniec gminy Płużnica kierując swoim volkswagenem, stracił nagle panowanie nad autem, uderzył w przydrożne drzewo i dachował. Wezwani na miejsce ratownicy medyczni udzieli pomocy kierowcy. Mężczyzna podróżował sam, nie odniósł

żadnych obrażeń. Okoliczności zdarzenia wyjaśniło badanie stanu jego trzeźwości – informuje mł. asp. Krzysztof Świerczyński z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeżnie.

Policjyny alkomat wykazał ponad 1,7 promila alkoholu w jego organizmie! Mundurowi natychmiast zatrzymali jego prawo jazdy. Mężczyźnie grozi teraz wieloletni zakaz kierowania oraz nawet 2 lata więzienia.

(ak),

fot. KPP Wąbrzeźno

Wyremontują kolejne świetlice

GMINA PŁUŻNICA ▶ Gmina Płużnica już niedługo rozpocznie remont świetlicy wiejskiej w Uciążu. Na ten cel pozyskano dotację w wysokości 500 tysięcy złotych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich

– Umowę na dofinansowanie podpisaliśmy 26 maja br. Dotacja stanowi 63,63% kosztów kwalifikowanych operacji. W najbliższym czasie ogłoszony zostanie przetarg i rozpoczniemy proces wyboru wykonawcy – mówi wójt Marcin Skonieczka.

Zadanie inwestycyjne obejmuje kompleksową modernizację budynku świetlicy wiejskiej w Uciążu. Kubatura obiektu to niemal 555 m³, zaś powierzchnia użytkowa wynosi prawie 180 m². Jak informuje urząd gminy, plan przebudowy zakłada gruntowną termomodernizację, tj. wymianę pokrycia dachowego, docieplenie ścian styropianem fasadowym oraz tynkiem silikonowym, hydroizolację ścian fundamentowych, wykonanie nowych posadzek oraz zamontowanie nowej, energooszczędnej stolarki okiennej i drzwiowej.

Wewnątrz budynku zostaną wykonane nowe toalety, sufity, tynki i oświetlenie oraz wymienione instalacje: wodociągowa, sani-



tarna, elektryczna i wentylacyjna. Budynek będzie ogrzewany z wykorzystaniem powietrznej pompy ciepła. W ramach inwestycji wykonane zostanie także zagospodarowanie terenu wokół świetlicy, w tym wykonanie pochylni zewnętrznej

dla osób niepełnosprawnych. Ponadto wokół budynku zostanie wykonana opaska z kostki betonowej.

Zakończenie inwestycji zaplanowano na rok 2023, zaś jej szacowany koszt wynosi ponad 700 ty-

sięcy złotych. Inwestycja zostanie dofinansowana w ramach operacji „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne” i działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”. Warto przypomnieć, iż na terenie gminy

Płużnica znajduje się łącznie siedemnaście świetlic wiejskich.

– Dotychczas, dzięki dotacjom pozyskanym z Funduszy Europejskich, zmodernizowaliśmy już dwanaście z nich – w Nowej Wsi Królewskiej, Mgowie, Działowie, Orłowie, Błędowie, Wiewiórkach, Wieldzadzu, Józefowie, Płachawach, Czaplach, Goryniu i Kotnowie – mówi Marcin Skonieczka. – Na przebudowę świetlic w Bartoszewicach, Bielawach i Ostrowie złożaliśmy wniosek o dofinansowanie w ramach Programu Inwestycji Strategicznych i czekamy na wyniki naboru. Siedemnasta świetlica w Dąbrowce znajduje się w budynku prywatnym, co uniemożliwia modernizację budynku przez gminę. Dodatkowo, z inicjatywy sołtysa, chcemy pozyskać grunty pod budowę świetlicy w Półku. Od kilku lat trwa dyskusja na temat zasadności budowy świetlicy w miejscowości Płużnica – dodaje wójt Skonieczka.

(oprac. krzan),
fot. nadesłane

Gmina Płużnica

Młodzież ma już wolne

24 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Płużnicy oraz w Nowej Wsi Królewskiej. Po długim okresie pandemicznym uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście mieli możliwość uczestnictwa w tradycyjnym, uroczystym apelu.



Zakończenie roku szkolnego stanowi podsumowanie rocznej pracy całej szkoły. Jest to szczególnie ważny dzień dla ósmoklasistów, którzy kończą szkołę podstawową i rozpoczynają kolejny etap swojej edukacji. Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Płużnicy piątkowy poranek rozpoczęli od zebrania się w murach szkoły i uczestnictwa w uroczystym apelu. Podczas uroczystości głos zabrali: Elżbieta Małek, dyrektor ZS-P oraz Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnicy. Następnie nauczyciele i wychowawcy przystąpili do nagrodzenia uczniów za ich osiągnięcia i wyniki w nauce.

– Dziękuję wszystkim uczniom, nauczycielom, dyrekcji szkoły, pra-

cownikom obsługi, a także rodzicom za ciężką pracę przez cały rok szkolny. Drodzy uczniowie, na świadectwach macie oceny – w postaci liczb lub opisu. Odzwierciedlają one to, w jakim zakresie wypełniście założony standard. Oczywiście, rodzi się pytanie czy ten standard jest właściwy? Dlatego zachęcam was do tego, abyście dokonali samooceny. Czy daliście z siebie wszystko, czy dobrze wykorzystaliście czas nauki i czy w pełni wykorzystaliście swój potencjał? Każdy z nas ma inne predyspozycje i ważne, abyśmy potrafili je poznać i na nich bazować – mówił wójt Marcin Skonieczka.

Jak co roku w tym szczególnym dniu wójt przyznał nagro-

dy absolwentom, którzy uzyskali najlepsze wyniki w nauce, a swoją postawą godnie reprezentowali szkołę i gminę. Nagrodę Wójta Gminy Płużnica otrzymali: Klaudia Antoszek, Martyna Właśniowska, Szymon Sentkowski, Marta Wyrazik i Jakub Szczepanik.

Elżbieta Małek, dyrektor ZS-P życzyła wszystkim absolwentom pomyślności, powodzenia i wytrwałości w dążeniu do celu, zaś wójt Marcin Skonieczka w swoim wystąpieniu udzielił absolwentom rady: Drodzy absolwenci, pamiętajcie, że żadna decyzja nie jest podjęta raz na zawsze. Jeśli wybrana szkoła nie spełni waszych oczekiwań, zawsze możecie ją zmienić. Lepiej stracić jeden rok nauki, niż później męczyć się całe życie, wykonując pracę, która nie daje satysfakcji.

Ponieważ zakończenie roku szkolnego to jednocześnie długo oczekiwany początek wakacji, dyrektor szkoły i wójt życzyli uczniom oraz nauczycielom bezpiecznego i przyjemnego wypoczynku.

(oprac. krzan),
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Będą marokańskie ogrody?

dokończenie ze str. 1

Rezultatem rozmów oprócz planów utworzenia w Wąbrzeźnie orientalnego ogrodu marokańskiego jest wielopłaszczyznowe rozwinięcie współpracy.

– W 2019 roku, kiedy to otrzymaliśmy propozycję realizacji trójstronnego projektu dla młodzieży, nie sądziłem, że będzie to początek długofalowej współpracy – mówi Wojciech Trzciński. – Kilkuniedniowy pobyt w Maroku przynosi wiele planów, m.in. utworzenie orientalnego ogrodu, wymianę wystaw, kontynuację współpracy młodzieży w wymiarze ekologicznym, wymiany pomiędzy klasami pod kątem łamania barier językowych. W przyszłości chcielibyśmy podjąć współpracę na szczeblu turystycznym, z czego, mam nadzieję, będą mogli skorzystać prywatnie mieszkańcy naszego miasta – dodaje Wojciech Trzciński. – Liczę na to, że nasze zamierzenia zostaną zrealizowane, a widząc zaangażowanie ze strony naszych partnerów z Al Hoceima i Ajidir, w którym miałem przy-

jemność gościć, jestem pewien, że zostaną zrealizowane – podkreśla zastępca burmistrza.

Plany utworzenia marokańskiego ogrodu wiążą się z zagospodarowaniem placu nad jeziorem Frydek – na końcu ulicy Strażackiej oraz wybudowaniem niewielkiego pomostu. W ogrodzie będą m.in. palmy, bluszcze i boksy oplecione roślinami zimnolubnymi, a w okresie letnim rośliny śródziemnomorskie w donicach (typu oleandry).

We wrześniu tego roku zaplanowano trzecią edycję trójstronnego projektu. Tym razem młodzież niemiecka i marokańska zawita do Wąbrzeźna, gdzie wraz z młodymi wąbrzeźnianami zajmie się tematem „Kultura miejska młodzieży – nie zapomnimy co się stało – projekt młodzieżowy (...)”.

Wszystkie działania związane z polsko-niemiecko-marokańską współpracą dofinansowane są ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Od stu lat chronią i ratują

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ 25 czerwca w Kurkocinie odbyły się uroczystości celebrujące stulecie istnienia miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej

Wśród oficjalnych gości nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych powiatu wąbrzeskiego oraz gminy Dębowa Łąka, a także reprezentantów władz strażaków – komendanta powiatowego PSP w Wąbrzeźnie kpt. Roberta Stasiaka oraz prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Kujawsko-Pomorskiego Jarosława Herbowskiego. Z okazji stulecia jednostki odbyła się również uroczysta msza święta w kościele pw. Św. Bartłomieja Apostoła, którą poprowadził kapelan strażacki ks. Piotr Rutkowski.

Jak wynika z rachunków, dawni mieszkańcy wsi utworzyli straż ogniową w 1922 roku. W przedstawionym przez druha Dariusza Stachulaka szkicu historycznym znalazła się informacja, że bazą dla jej utworzenia było stowarzyszenie „Powstańców i Wojaków”. Wśród założycieli znalazł się m.in. miejscowy kowal druh Obremski, a pierwsza remiza OSP mieściła się w drewnianym budynku obok jego kuźni.

Straż odtworzyła swoją działalność w okresie powojennym, w latach pięćdziesiątych dwudziestego



wieku. Tworzyli ją strażacy: Alfons Brzozowski, Tadeusz Szumachowski, Antoni Sobczak, Tadeusz Lewalski, Alojzy Walenciak, Józef Zubrzycki, Franciszek Zieliński, Kazimierz Jabłoński, Karol Nowak, Kazimierz Araszewski, Franciszek Jabłoński i Antoni Węgierski. Z czasem zmieniało się i wzbogacało wyposażenie OSP, pozyskano samochody, sprawniejszej pompy i wyposażenie osobiste strażaków. W 2011 roku OSP osiągnęła taki poziom przygotowania, iż została włączona do Krajowego Sys-

temu Ratowniczo-Gaśniczego.

Po roku dwutysięcznym swoją działalność reaktywowała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Początkowo opiekę nad najmłodszymi strażakami sprawowali druh senior Stachulak oraz Katarzyna Wrzesińska. Od kilku lat z powodzeniem opiekę nad drużyną, w imieniu zarządu OSP, sprawuje dh Damian Oliwa.

Ks. Piotr Rutkowski w czasie mszy przypomniał 100-lecie trwania służącej ludziom strażackiej organi-

zacji. Nawiązał również do ostatnich wydarzeń wojennych w Ukrainie i ogromnej pomocy, jaką polski naród niósł uchodźcom. Wśród niosących pomoc nie zabrakła też strażaków z Kurkocina. Ksiądz proboszcz podziękował strażakom za ich bezinteresowną służbę i życzył im powodzenia w dalszych działaniach.

Po zakończeniu mszy strażacy w kolumnie marszowej przeszli na plac przed remizą OSP, gdzie odbyła się jubileuszowa ceremonia. Strażaków poprowadził Sławomir

Szmytkowski, komendant gminny OSP. Podczas oficjalnych wystąpień wyróżniającym się strażakom wręczono odznaczenia.

Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczono sztandar OSP. Ponadto Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie: Damian Oliwa, Jerzy Wrzesiński i Sebastian Krzysztofik. Srebrne medale odebrali druhowie: Marcin Stachulak i Przemysław Stachulak. Medal brązowy przyznano Piotrowi Oliwie.

Odznakę „Strażak Wzorowy” otrzymali: Łukasz Weiher Tomasz Nowak, Szymon Stachulak.

Odnaki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z rąk Danuty Nowackiej, prezes gminnej OSP, Damiana Oliwy oraz ks. Piotra Rutkowskiego odebrali: srebrną odznakę: Lena Stachulak, Oliwia Stachulak, Aleksandra Brzósiewicz, Krzysztof Sałek, Artur Wrzeński, Michał Kurasiewicz, Maja Tomaszewska; brązową odznakę: Wojciech Brzósiewicz, Marta Kurasiewicz, Bartłomiej Tomaszewski, Antonina Oliwa, Lena Wrzeńska.

(krzan)

Fot. (nadesłane)



Wąbrzeźno

Ciekawostki na pchlim targu

21 czerwca na Placu Jana Pawła II w Wąbrzeźnie odbył się lubiany przez mieszkańców miasta jarmark staroci.

Kolekcjonerzy przedmiotów „z duszą” mieli okazję znaleźć kolejne ciekawostki do swoich zbiorów. – Tak samo jak podczas wcześniejszych edycji imprezy miłośnicy antyków mieli okazję wypatrzeć piękne, unikatowe naczynia, lampy czy

choćby obrazy – mówi Dorota Otremba. – Giełda staroci to również wspaniała podróż w czasie. Warto podkreślić, że sprzedawcy to również miłośnicy historii, posiadający ogrom wiedzy na temat starych dzieł – dodaje.

Mimo że pogoda nie dopisała, to na wąbrzeski rynek trafiło sporo osób, które chętnie korzystają z okazji, aby porozmawiać z kolekcjonerami staroci.

(oprac. krzan)
Fot. (WDK)



Motocyklowe perełki na rynku

WĄBRZEŃNO ▶ W niedzielę 26 czerwca na Placu Jana Pawła II można było obejrzeć zabytkowe motocykle, których właściciele zjechali do Wąbrzeźna niemal z całej Polski. Ale kolejna historyczno-motoryzacyjna gratka czeka nas już za dwa tygodnie

Impreza pasjonatów „dwóch kółek” została zorganizowana przez Wąbrzeski Dom Kultury przy współpracy z Automobilklubem Toruńskim Delegatura Wąbrzeźno. – Podczas wystawy można było podziwiać ponad 150 odrestaurowanych jednośladów – mówi szefowa domu kultury Gizela Pijar. Wśród prezentowanych maszyn znalazły się między innymi Moto Guzzi, Junaki, Jawy, WSK-i, BMW, Hondy oraz Kawaski. Tradycyjnie atrakcją dla uczestników wystawy były różne konkurencje motoryzacyjne – dodaje.

Zwycięzcom konkursów wręczono statuetki, przyznane za:

- „Najwolniejszą jazdę” w kategorii kobiet I miejsce zajęła Julia Fabiszewska z Rypina, natomiast wśród mężczyzn bezkonkurencyjny okazał się Brunon Garzombke z Rakowca Pomorskiego;

- za „Najlepszą stylizację” – nagrody otrzymali Krzysztof Fabiszewski z Rypina oraz Stanisław Kowalski ze Szczutowa;

- „Najstarszy motocykl” przyniósł wygraną Dariuszowi Wiśniewskiemu z Wąbrzeźna, jego maszyna to TRIUMPH S 350 z 1936 roku;

- natomiast „Najmniejszy



Więcej zdjęć na naszej stronie:
WĄBRZEŃNO-CWA.PL

motocykl” to Romet Pony M2 z 1984 roku, a jego właścicielem jest Maciej Kosk z Golubia-Dobrzynia.

Jednym z wystawców był Sławomir Szmytkowski z Lipnicy. – Przyjechałem na motocyklu Honda Gold Wing, wyprodukowanym w 1992 roku. Jednak właścicielem tej maszyny jestem dopiero od roku – mówi pan Sławomir. – Czerwona Honda, potocznie nazywana „kredensem” (ze względu na gabaryty) ma silnik o pojemności 1500 cm³ oraz sześć cylin-

drow. To motocykl japoński, ale wyprodukowany na rynek amerykański – dodaje.

Imprezie towarzyszyła również ekspozycja militariów, zaprezentowana przez lokalnego pasjonata historii Przemysława Pietrasa. Nie zabrakło też atrakcji dla najmłodszych zwiedzających, którzy mogli pobawić się na mobilnym placu zabaw. Tradycyjnie wystawę zakończył rajd wokół Wąbrzeźna oraz spotkanie integracyjne, zorganizowane przez Automobilklub Toruński Delega-

tura Wąbrzeźno.

Patronat honorowy nad imprezą sprawował burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski. Patronat medialny objęły: serwis nasze miasto.pl, Tygodnik Regionu Wąbrzeskiego CWA, Radio PiK, TVP 3 Bydgoszcz, Automobilista oraz Miejska Telewizja Kablowa.

Były motocykle, wkrótce inne pojazdy

A już za dwa tygodnie czeka nas kolejna motoryzacyjna atrakcja. 17 lipca na Placu Jana Pawła II w Wąbrzeźnie odbędzie się Wy-

stawa Zabytkowych Pojazdów

To wydarzenie atrakcyjne zarówno dla zwiedzających, jak też dla posiadaczy historycznych pojazdów. – Zapraszamy fanów starej motoryzacji, posiadających „pełnoletnie” auto, na Miejską Wystawę Zabytkowych Pojazdów. Już 17 lipca od godziny 10.00 na Placu Jana Pawła II będzie można zachwycić się pięknem odrestaurowanych pojazdów minionych dekad – mówi Dorota Otremba. – Również na uczestników tego wydarzenia czekają konkursy z nagrodami, a na zakończenie wystawy tradycyjnie rajd – dodaje.

Wszyscy właściciele zabytkowych pojazdów zgłoszeni w Wąbrzeskim Domu Kultury do 8 lipca otrzymają w Biurze Organizacyjnym mieszczącym się na ul. Poniatowskiego 8 (Miejski Punkt Informacji) pamiątkowe gadżety. Wpisowe wynosi 15,00 zł (płatność w dniu imprezy).

Zapisy oraz bliższe informacje w Dziale Animacji Kultury WDK, tel. 530 311 331 lub drogą mailową na adres tywanek@wdkwąbrzeźno.pl lub promocja@wdkwąbrzeźno.pl.

Tekst i fot. (krzan)



Kuchnia wkrótce ruszy

ARTYKUŁ SPONSOROWANY ▶ Jest już pełne wyposażenie, są osoby do pracy, a także dietetyczka, która będzie układać jadłospis dla maluchów. Zostało tylko rozstrzygnięcie przetargu na dostawców i już niebawem kuchnia Przedszkola Gminnego w Płużnicy ruszy pełną parą



Przypomnijmy, że od kwietnia br. funkcjonuje już Przedszkole Gminne w Płużnicy, które może zapewnić opiekę przedszkolną dla setki dzieci. To ogromna pomoc dla rodziców, którzy wychowanie swoich pociech łączą z pracą i dzięki bardzo poważnej gminnej inwestycji nie są skazani sami na siebie. Póki co żywienie w placówce odbywa się w formie cateringu, a rodzice płacą dziennie 9 zł od osoby za cztery posiłki. To

tanio, a będzie jeszcze taniej. Już wkrótce pełną parą ruszy bowiem przedszkolna kuchnia i wtedy stawka spadnie do 7,50 zł.

Pełne wyposażenie kuchni pochodzi od firmy Gastro. Wszystko jest gotowe, obecnie trwa etap przetargu dostawców. Co ważne jest pozytywna opinia sanepidu dot. żywienia zbiorowego. Już w sierpniu wydawane będą posiłki dla przedszkolaków, najpierw dla

100 dzieci, docelowo korzystać z kuchni będzie też żłobek. Na wyposażeniu kuchni jest m.in.: piec konwekcyjny, makaroniarnia, patelnia duża, gofrownica, krajalnica, lodówki, zamrażarki, pomieszczenie na ultrafiolet na jajka. Kuchnia znajduje się na I piętrze, posiłki będą transportowane windami, bo stołówka mieści się na parterze.

Wydawane będą 4 posiłki dziennie: dwa śniadania, obiad z dwóch dań oraz podwieczerek.

Kuchnia ma osobne pomieszczenie na warzywa, jest tam krajalnica i obieraczka do warzyw. Ponadto jest magazyn suchy do przechowywania, osobne pomieszczenie z lodówkami na mięso i próbki żywności.

– Sprzęt jest gotowy, wybrana kucharka oraz jej pomoc. Czekamy tylko na wynik przetargu na dostawców, który ma się rozstrzygnąć około 20 lipca i ruszamy. Pracować będą dwie osoby, jest też intendencja i die-

tetyczka. Wszystko zgodnie z zaleceniami i normą żywieniową – podsumowuje Maria Banaszek-Dudzik, koordynator Przedszkola Gminnego w Płużnicy.

Kuchnia w przedszkolu w Płużnicy została wybudowana i w pełni wyposażona ze środków Unii Europejskiej, w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

(artykuł sponsorowany)



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Wąbrzeźno

Powitaliśmy lato

W sobotę 25 czerwca Wąbrzeski Dom Kultury zaprosił mieszkańców miasta do wspólnej zabawy nad Jeziorem Zamkowym.



Wydarzenie stanowiło połączenie tradycji z nowoczesnością. Obrzędy i tańce, poprzedzone koncertem szantowego zespołu to tylko niektóre z atrakcji tegorocznej wąbrzeskiej Nocy Święto-

jańskiej.

– Z jednej strony nawiązaliśmy do dawnej kultury – obrzędów i obyczajów starostwiankich – z drugiej gościliśmy zespół „Morze i My”, który ideal-

nie wkomponował się w krajobraz tego wydarzenia poprzez muzykę szantową – mówi Dorota Otremba. Atrakcją wieczoru był ponadto pokaz, zaprezentowany przez Bractwo XXVI Chorągwi Zamku



Bratjan i Nowego Miasta. – Dzięki tej grupie mogliśmy obejrzeć kilka prezentacji tanecznych, nawiązujących między innymi do Nocy Świętojańskiej – dodaje.

Na zakończenie imprezy od-

było się puszczenie wianków, których wyplatania wąbrzeźnianie mogli nauczyć się podczas warsztatów, prowadzonych przez Julianę Kujawską.

(oprac. krzan), Fot. (krzan)

Człowiek z lasu w bibliotece

WĄBRZEŻNO ➤ W zeszły wtorek wąbrzeska biblioteka gościła wyjątkową osobę – Marcina Kostrzyńskiego, znanego również jako „Marcin z Lasu”. Trzeba przyznać, że owy pseudonim pasuje do niego jak do nikogo innego



Pasjonat przyrody, dawniej pracujący jako operator kamery w Polsce oraz prowadzący segmenty przyrodnicze w takich programach jak „Jedyneczka” i „Teleranek”. Obecnie Kostrzyński prowadzi wideobloga w serwisie YouTube oraz fanpage na Facebooku (oba pod nazwą „Marcin z Lasu”). Tworzy materiały dla dzieci, tak zwane „Przyrodyjki”, czyli filmy o zwierzętach opatrzone jego bajkowym komentarzem,

za to dla dorosłych materiały dotyczące przyrody i ekologii. Przyrodnik bierze również udział w programie „Dzień dobry TVN”.

Spotkanie w bibliotece promowało książki Kostrzyńskiego pt. „Gawędy o wilkach i innych zwierzętach”, „Plotki o zwierzętach”, „Puszcza” i „Przyrodyjki”. Od zaproszonego gościa biła ogromna miłość do natury i wrażliwość na jej piękno. Kostrzyński od lat walczy z kłusownictwem, a sam

będąc w lesie, stara się trzymać panujących w nim zasad i hierarchii. Można to z resztą bez problemu zauważyć, ponieważ na filmach, które pokazywał, uczestnicy spotkania mogli zobaczyć jak swobodnie czują się przy nim dziki, jelenie oraz inne leśne zwierzęta.

Jak sam podkreśla, jego dom nie należy tylko do niego, ale do wszystkich zwierząt, które mają ochotę do niego przyjść, posilić



się i odpocząć. Gawęda „Marcin z Lasu” zachwyciła i doprowadziła do łez ze śmiechu gości spotkania, a zaprezentowane filmy, zdjęcia i pomysłowość Kostrzyńskiego wzbudziły podziw. Marcin swoje kamery konstruuje sam i jak podkreśla, mogą one na jednym naładowaniu działać i nagrywać materiał przez około 14 miesięcy (!) oraz wytrzymać naprawdę ekstremalne warunki, jak na przykład lawina górska.

Zarówno goście jak i organizatorzy spotkania zgodnie stwierdzili, że było ono jednym z lepszych jakie do tej pory odbyły się w bibliotece (o czym świadczyła także frekwencja), i zdecydowanie wszyscy czekają na następne spotkanie z „Marcinem z Lasu”, który wrócił do swojego leśnego domku z wąbrzeską pomidorówką i chlebem ziołowym.

(AO), fot. MiBPB



Wąbrzeżno

Spektakl teatralny dla dzieci

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza dzieci na wakacyjne spotkanie z aktorami Małych Form Teatralnych Widowisko z Krakowa.

Przedstawienie odbędzie się 4 lipca o godzinie 11.00. Tym razem na scenie młoda widownia zobaczy sztukę pt. „Klejnot dżungli”. Jak informują organizatorzy, spektakl opowiada o poszukiwaniu skarbów. – Czy takie

wyprawy pośród dzikich zwierząt, zamieszkujących dżunglę są bezpieczne? O tej i o wielu innych przygodach dowiecie się, przychodząc na przedstawienie teatralne do domu kultury. Gwarantujemy dobrą zabawę

i wiele śmiesznych sytuacji – zachęca Dorota Otremba.

Bilety w cenie 7 zł są do nabycia w kasie WDK od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-16.00 lub przed spektaklem.

(oprac. krzan)



KGW Pływaczewo ma już 75 lat

GMINA RYŃSK ➤ 18 czerwca 2022 roku w świetlicy wiejskiej w Pływaczewie odbyła się uroczystość z okazji 75- lecia istnienia Koła Gospodyń Wiejskich w Pływaczewie



Tego dnia nowo wybrany zarząd podziękował i uhonorował swoje poprzedniczki odznaką honorową KGW Pływaczewo za zasługi na rzecz koła. Odznaczenie otrzymały: Halina Golba, która pełniła funkcję przewodniczącej przez 33 lata istnienia tego koła;

sekretarz Jolanta Góralska oraz skarbnik Genowefa Mazurkiewicz i Izabela Wilk.

Członkinie przypominały sobie wcześniejsze lata funkcjonowania koła, obejrzały kroniki. Po wspólnym przywitaniu nadszedł czas zabawy. Zaproszeni goście:

zastępca wójta gminy Ryńsk Łukasz Gapiński, przewodniczący Rady Gminy Ryńsk Piotr Piątkowski, przewodnicząca kół gospodyń gminy Ryńsk Maria Zaleśna, radna powiatowa Hanna Kwiatkowska, sołtys wsi Pływaczewo Iwona Kriger, sołtys wsi Zieleń Bożena

Błaszkievicz, OSP Pływaczewo, OSP Zieleń.

– Nie zapomielismy oczywiście o sąsiadujących Kołach Gospodyń Wiejskich w Zieleniu, Wałczyku, Czystochlebiu i Małych Radowiskach. Wspólnie z nami zasiedli do stołu biesiad-

nego i przy muzyce uroczystie świętowali 75 lat KGW. Oczywiście nie zabrakło wspólnych śpiewów, tańców i zdjęć pamiątkowych – mówi Monika Dąbrowska z KGW Pływaczewo.

(ak), fot. nadesłane



Otwarcie sezonu w Łopatkach

GMINA KSIĄŻKI W sobotę 25 czerwca w Centrum Aktywnego wypoczynku w Łopatkach odbyło się otwarcie sezonu letniego

Impreza rozpoczęła się przywitaniem gości: sołtysa Szczupinek Moniki Krynieckiej, sekretarza Joanny Zaleśnej (reprezentującej wójta Krzysztofa Zielińskiego), przedstawiciela rady gminy Marka Macikowskiego, jego zastępcy Mariusza Keslera, Anny Turbak, radnego Dariusza Misztala, komendanta straży pożarnej w Książkach Grzegorza Komorowskiego, przedstawicielki powiatu Bożeny Szpryńskiej, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Książkach Jerzego Cyrana oraz proboszcza parafii w Książkach księdza Zbigniewa Żynda. Wydarzenie zostało zorganizowane przez sołectwo Łopatki oraz sołectwo Szczuplinki.

Po oficjalnym przywitaniu goście wydarzenia zostali zaproszeni do wspólnego poczęstunku przy przysmakach przygotowanych przez Klub Aktywnych Kobiet w Łopatkach, który umilił koncert Magdy Więżnowskiej z zespołem „Rodzinka”, wyko-



nującym tradycyjne polskie piosenki biesiadne.

Wszyscy chętni mieli okazję wziąć udział w warsztatach na zapłatanie wianków, które poprowadziła Elena Gojzewska, przedstawicielka stowarzyszenia „Szczuplińskie żurawie”. Po warsztatach został zorganizowany konkurs na najpiękniejszy

wianek świętojański, w którym główną nagrodą był rower miejski. Nagrody zostały sfinansowane ze środków unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, wraz z dodatkowymi środkami na lata 2021 i 2022. Celem programu jest poprawa konkurencyjności rolnictwa, zrównoważone zarzą-

danie zasobami naturalnymi i działania w dziedzinie klimatu oraz zrównoważony rozwój terytorialny obszarów wiejskich.

Konkurs wygrała Anna Gąsiorowska, mieszkanka Książek, czego serdecznie gratulujemy! Nie da się ukryć, że największą frajdę miały dzieci. Gminny Ośrodek Kultury w Książkach

przygotował atrakcje dla najmłodszych, takie jak malowanie twarzy, dmuchane zjeżdżalnie i kącik malucha. Oprócz tego możliwa była przejażdżka konna nad Łopatowskim jeziorem. Po serii popołudniowych atrakcji przyszedł czas na zabawę taneczną prowadzoną przez DJ-a Andrzeja Nowaka.

Centrum Aktywnego Wypoczynku w Łopatkach zostało utworzone z dofinansowaniem z urzędu marszałkowskiego w 2021 roku, powstała plaża z bogatym sprzętem do sportów wodnych, pomost na jeziorze oraz domki rekreacyjne dla gości. Ośrodek oferuje także usługi gastronomiczne, ponieważ w sezonie czynny jest fo-odtruck. Zdecydowanie Łopatki rozwijają się, a ostatnia impreza jest zapowiedzią atrakcyjnych wydarzeń czekających mieszkańców wsi oraz przyjezdnych w nadchodzących letnich miesiącach.

Tekst i fot. (AO)



Atrakcyjna stolica powiatu. I nie tylko

POWIAT ▶ Coraz więcej wąbrzeskich ofert turystycznych spotyka się z uznaniem okolicznych mieszkańców i gości z różnych regionów naszego kraju

W ostatnich latach zmieniło się wiele w naszym mieście, co jest pozytywnie postrzegane przez przyjezdnych z bliska i z daleka. Mieszkańcy regionu korzystają z możliwości aktywnego spędzenia wolnego czasu przez dzieci i młodzież oraz dorosłych, wybierając jako cel podróży nowoczesny plac zabaw na Podzamczu.

Uczniowie pierwszej klasy i przedszkolaki z „zerówki” Szkoły Podstawowej w Łobdowie spędzili wiele godzin pod pieczę swoich wychowawczyń: Marioli Cedro i Moniki Kwiecińskiej, korzystając z przyjemnością z urządzeń oddanych do ich dyspozycji. 16 km odległości do pokonania wiąże się i z mniejszym kosztem za transport i krótszym czasem przeznaczonym na podróż. Tak relacjonuje wycieczkę nauczycielka Mariola Cedro:

– Wszystkie dzieci były bardzo zadowolone z możliwości



zabawy na profesjonalnym placu z atrakcjami dostosowanymi do wieku jak i zainteresowań młodych ludzi. 22 czerwca br. upłynę

nę naszym podopiecznym na zajęciach aktywnych ruchowo. Ich zaangażowanie i sprawdzanie swoich możliwości fizycznych

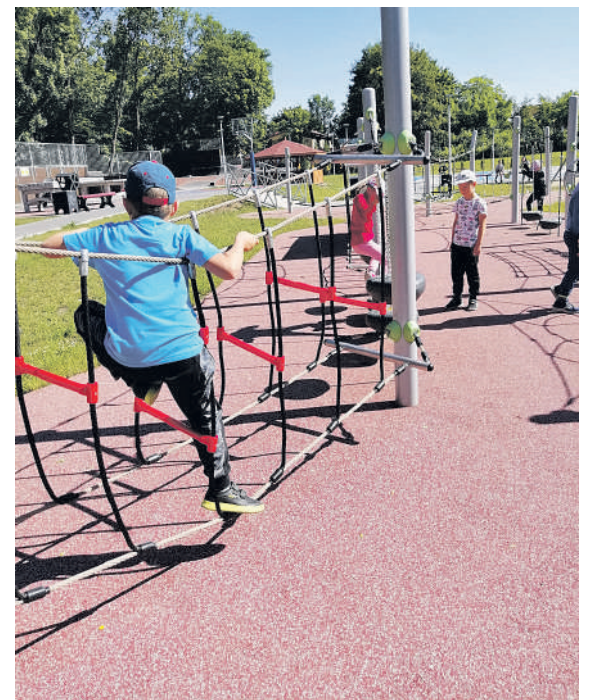
spowodowało, że wieczorem udali się wcześniej na nocny spacer. Emocje i aktywność ruchowa zrobiły swoje. Wycieczkę

naależy uznać za udaną pod każdym względem – podsumowuje Mariola Cedro.

Kolejna nowość w powiecie dotyczy domu na wodzie w Cymbarku. Niedawno pojawił się po drugiej stronie Jeziora Zamkowego i wpisał się w krajobraz widziany z plaży miejskiej. Standard wyposażenia tego miejsca hotelowego jest w najwyższej klasie. Widoki jedyne w swoim rodzaju. Ceny konkurencyjne i wielka atrakcja zamieszkania w tak nietypowej lokalizacji.

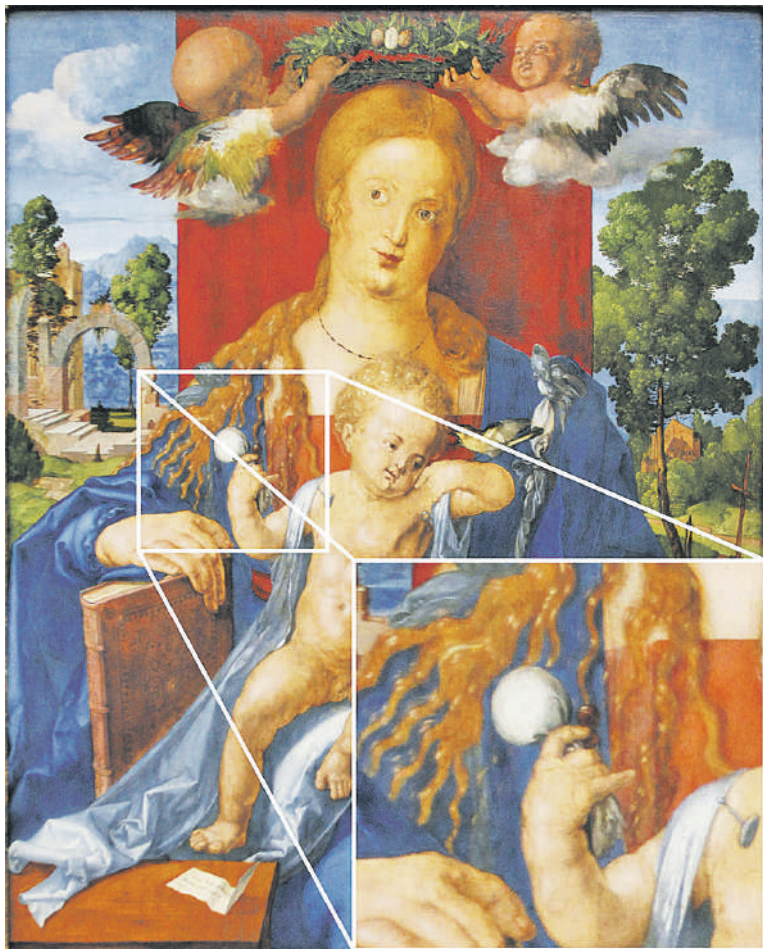
Dobłą wiadomością dla wypoczywających nad jeziorem jest możliwość wypożyczenia sprzętu pływającego bezpłatnie. Taką informację podał wiceburmistrz Wojciech Trzcinski. Przy wzrastających kosztach letniego wypoczynku jest to doskonała informacja dla wszystkich wodniaków.

B. Walas
Fot. nadesłane



Największy pomocnik mam

CIĘKAWOSTKA ▶ Dziecięcy smoczek to wynalazek, który zrewolucjonizował życie młodych matek. W jaki sposób powstał i jak z płaczem dzieci radziły sobie nasze pra pra babcie?



W naszej kulturze płacz dziecka nie był odbierany jednoznacznie źle. Wierzono, że jeśli dziecko na przykład płacze podczas chrztu, wówczas będzie żyło długo i szczęśliwie. To spokojne i ciche dzieci były uważane za chorowite. Było w tym trochę prawdy, ponieważ dziecko płaczące musiało mieć silne płuca. W XV wieku pojawiały się pierwsze pacyfikatory. Dziwne słowo oznaczało urządzenia służące do uspokajania dzieci. Pionierem smoczków był Niemiec Bartholomäus Metlinger. Jego życiowym dziełem jest księga poświęcona opiece nad dziećmi od urodzenia do siódmego roku życia. Wymieniał kilka ludowych sposobów na uciszanie dzieci. Za smoczek służyć mogły palce oraz pędy niektórych roślin.

W XVII wieku pojawiły się smoczki wykonane z koralowców oraz kości słoniowej. Zazwyczaj dodawano do nich srebrne elementy uchwytu. Tego typu smoczki były dostępne tylko dla najbogatszych. Wierzono, że kościane zwierząt dodadzą dzieciom zwierzęcej siły. Na wsiach dzieci uspokajano także, stosując

„słodkie cyczuszki”. Nazwa może wydawać się śmieszna, ale był to bardzo pomysłowy gadżet. Matka brała mały kawałek materiału, zwiniała go w kulkę i owijała drugim kawałkiem materiału. Następnie kulkę maczano w miodzie i dawano dziecku. Maluchy uwielbiały słodki smak i przez kilka godzin dawały spokój rodzicom. W niektórych krajach zamiast szmatki zwinętej w kulkę używano kawałka mięsa lub słoniny.

Gdy dziecko nie dawało za wygraną, posuwano się do ostatecznego argumentu i maczano kulkę w alkoholu. W Polsce również ciekawym pomysłem było wkładanie do takiego smoczka maku. Po sprowadzeniu do naszego kraju buraków bawełnianych kuleczki maczano w wodzie z cukrem. Nazywano je soskami. Opioidy zawarte w nim usypiały maleństwa. Podobnego typu smoczki były używane w całej Europie, o czym świadczy fakt, że na obrazie Madonny z dziećmi Albrecht Dürer – renesansowy, niemiecki malarz.

Po odkryciu naturalnej gumy

do domów trafiały smoczki właśnie tego typu. W 1900 roku farmaceuta amerykański Christian W. Meinecke opatentował smoczek, w postaci którą znamy do dziś, czyli z rączką w kształcie kółka. Towarzysząca smoczki „tarcza” chroniła przed połknięciem urządzenia przez dziecko. Na początku XX wieku smoczki stały się powszechne wśród klas uboższych. Bogaci pozostawiali przy kości słoniowej i koralowcach, biedni obstawiali za tanią gumą. Lekarzy bardzo martwiła popularność gumowych smoczków. Obawiali się, że smoczek wypada na brudną podłogę i po ponownym kontakcie z ustami dziecka staje się siedliskiem zarazków i źródłem choroby. Początkowo gumowe smoczki były dostępne w trzech kolorach: białym, czarnym i czerwonym. Minusem było to, że guma zawierała śladowe ilości ołowiu i dziecko, które „przedawkowało” smoczek, mogło nabawić się groźnej choroby.

Matki również miały sporo obiekcji do smoczków. Pisywano, że prowadzi on do deformacji języka. Jeden z pediatrów łączył smoczek z późniejszymi dewiacjami seksualnymi w dorosłym życiu. Była to bzdura, ponieważ nie mógł dowieść swoich teorii, gdyż smoczek wynaleziono kilka lat przed publikacją jego badań. W 1925 roku próbowano połączyć ssanie smoczka z późniejszym pociąganiem do papierosów. Również te teorie obalono. Po wynalezieniu tworzyw sztucznych zaczęły one zastępować gumę. Plastik stosowany był także do odlewania ramek smoczków.

Pozostaje tylko odpowiedź na pytanie: dlaczego smoczek? Czy nazwa ma cokolwiek wspólnego ze smakiem? Troszkę tak. Każde dziecko zna legendę o smoku wawelskim, który wypił tyle wody z rzeki, że aż pękł. Nasi przodkowie Słowianie wierzyli, że smoki to straszne stworzenia, które osuszały jeziora i rzeki, wysysając z nich wodę. Nazwa „smok” wzięła się od prasłowiańskiego słowa cmok, co oznaczało tyle co „ssać”.

(pw)

XIX wiek

Polowanie na bandytów

Strażnicy ziemscy byli odpowiednikami policji w czasach zaboru rosyjskiego. W 1885 roku lipnowska straż wsławiła się odnalezieniem poszukiwanych morderców.

Straż ziemska była instytucją wprowadzoną na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego po powstaniu styczniowym. Rosjanie uważali, że dotychczasowe organizacje policyjne nie zdały egzaminu podczas powstania i była konieczność ujednolicenia, i wzmocnienia policji. Z dotychczasowych straży usuwano masowo Polaków i zastępowano ich Rosjanami. Po wsiach powstawały komendy (oddziały) straży gminnych. Ich dowódcą był gubernator i naczelnik powiatu. Strażnikami byli przede wszystkim byli wojskowi. Ważne, by potrafili pisać. W powiecie lipnowskim istniały uczastki, czyli obwody policyjne. Dziś moglibyśmy powiedzieć, że były to obwody dzielnicowe. Na statystycznego dzielnicowego przypadało ok. 2500 mieszkańców.

W 1885 roku jeden ze strażników ziemskich w okolicach Łęczycy został zamordowany podczas eskortowania dwóch Cyganów – Józefa Paczkowskiego i Józefy Kamińskiej. W całym kraju ro-

zesłano za nimi listy gończe. Nie posiadały one zdjęć podejrzanych, ale tylko ich opisy. Podejrzewano, że poszukiwani ukryli się w towarzystwie jednej z band cygańskich, które wałęsały się po całym kraju. Naczelnik straży ziemskiej z Lipna również otrzymał list gończy. Postanowił sprawdzić jeden z obozów cygańskich, które rozlokowały się pod Lipnem. W jednym z obozów zauważono osoby odpowiadające rysopisem podejrzany.

Strażnicy aresztowali ich i rozłączyli. Następnie poddali przesłuchaniu. Obojgu zadawali te same pytania dotyczące przeszłości. Zeznania były sprzeczne. Dodatkowo w obozie znaleziono paszport wystawiony na nazwisko poszukiwanej. Sprawa okazała się rozwiązana. Cyganów osadzono w lipnowskim więzieniu. Okazało się, że byli oni w drodze do Niemiec i tylko czujności strażnika z Lipna zawdzięczano to, że nie udało im się uciec sprawiedliwości.

(pw)

XX wiek

Pocztowiec i pokusa

W 1923 roku w Lipnie wybuchła afera związana z miejscową pocztą oraz przesyłkami z Ameryki.

Już w okresie PRL często krążyły pogłoski o tym, że pracownicy poczty podbierali dolary z przesyłek od ciot i wujów z Ameryki. W większości była to nieprawda, ale zdarzały się przypadki osób nieuczciwych. W 1923 roku zatrzymano Mariana Rogalskiego z lipnowskiej poczty. Rogalski swoją pocztową karierę rozpoczynał w Płocku. W maju 1922 roku przeniesiono go do Lipna. Przy odbieraniu przekazów z Ameryki Rogalski miał fałszować podpisy

członków rodzin, do których kierowano pieniądze.

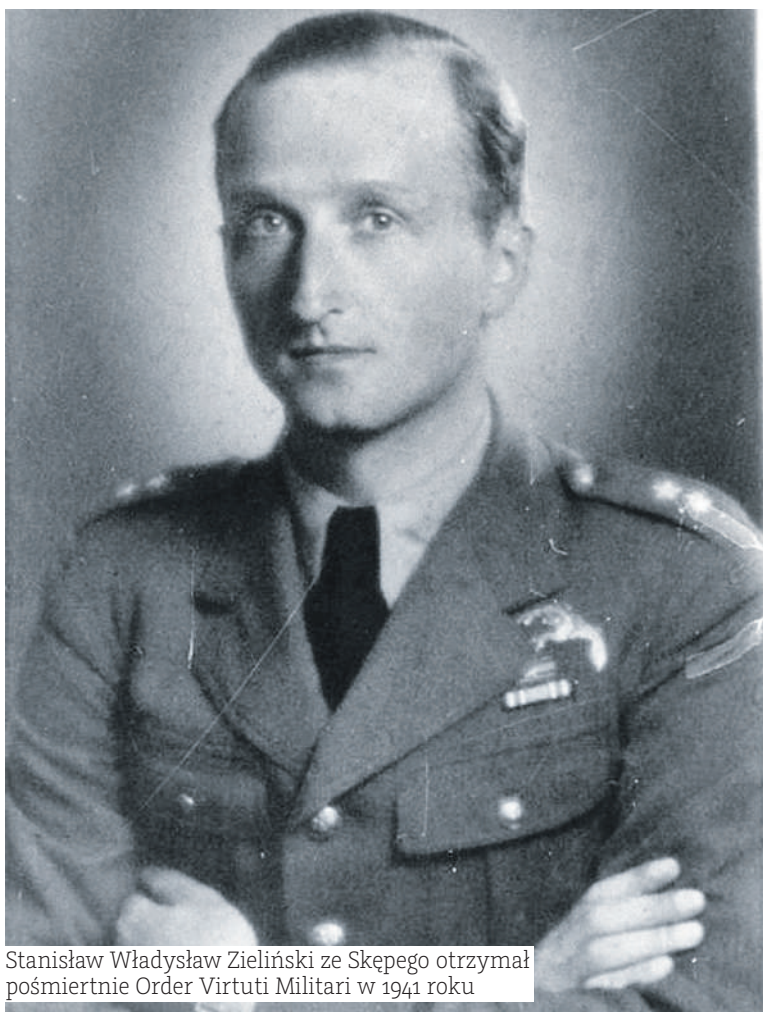
Sprawa szybko wyszła na jaw i Rogalskiego osadzono w lipnowskim więzieniu. Wkrótce rozpoczęło się śledztwo w Płocku, które wykazało podobne nadużycia pocztowca. W wyniku procesu trafił do więzienia na 8 lat. Kara była wysoka, ponieważ pocztowcy byli urzędnikami państwowymi, a ci mieli zawsze wyższą odpowiedzialność.

(pw)

Bohaterowie Virtuti

– Stanisław Zieliński

POSTAĆ 18 czerwca 1792 roku miała miejsce zwycięska bitwa pod Zieleńcami. Po tej bitwie król Stanisław August zdecydował się na utworzenie 22 czerwca tamtego roku Orderu Virtuti Militari, do dziś najwyższego odznaczenia wojskowego w Polsce. Z tej okazji będziemy prezentować sylwetki odznaczonych pochodzących z regionu. Dzięki Bożenie Ciesielskiej ze Skępego przybliżamy historię pilota Stanisława Władysława Zielińskiego, odznaczonego Orderem w 1941 roku



Stanisław Władysław Zieliński ze Skępego otrzymał pośmiertnie Order Virtuti Militari w 1941 roku

Stanisław Władysław Zieliński urodził się 15 października 1902 roku w Wiosce w gminie Skępe. Był synem Władysława i Marii z Wodzińskich, wnukiem Gustawa Zielińskiego oraz ostatnim właścicielem majątku ziemskiego w Wiosce. Miał brata Maurycego i dwie siostry Marię Leńtę i Marię Anielę.

Stanisław Zieliński w 1920 roku brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej i walczył w obronie Lipna. Nie był pełnoletni, ale przystąpił do wojny z bolszewikami. Po wojnie skończył Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze w Bydgoszczy, a w 1925 roku ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą w Cieszynie. W latach 1925-1926 odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Poznaniu, a następnie kurs w Centralnej Szkole Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy (1928 rok).

Razem z pierwszą żoną

Alicją (z domu Regulską, druga żona nazywała się Joanna Nowogórska) rozbudował rodzową siedzibę Zielińskich w Wiosce. Kosztował 40 000 złotych dobudowano skrzydło południowe od strony Jeziora Wielkiego i pokoje gościnne. Zielińscy byli posiadaczami kilkunastu folwarków (m.in. Kierz, Huta, Żuchowo, Chodorążek, Wioska, Skępe, Czermino, Kukowo) oraz tartaków, stawów na Chałaciach, cegielni i młyna w Żuchowie. Właśnie w okresie międzywojennym na polowaniu w majątku Stanisława Zielińskiego uczestniczyli znani ludzie. We wrześniu 1935 roku przyjechał na polowanie Janusz Regulski (myśliwy, mistrz Polski w strzelectwie myśliwskim). Wraz z Januszem Regulskim przybył marszałek Edward Śmigły-Rydz, generał Kordian J. Zamorski, pułkownik Zygmunt Strzelecki i pułkownik Jan Karcz.

– Starsi mieszkańcy Skępego, Maria Bobrowicz i Antoni Moderski, wspominali, że w okresie międzywojennym doszło do sporu między skępiąkami a dziedzicem Stanisławem Zielińskim – opowiada Bożena Ciesielska, współautorka artykułu poświęconego Stanisławowi Zielińskiemu. – Chodziło o połów ryb na Jeziorze Wielkim. Skępcy rybacy twierdzili, że część ryb z Jeziora Małego (Skępskiego), z którego łowili, przepływa do Dworskiego. Dziedzic zezwolił na częściowe połowy z Jeziora Dworskiego. Skępianie ogłosili przetarg na usypanie grobli między obu jeziorami, żeby uniknąć sporów. Ludzie z wozami, taczkami i koszami przystąpili do budowy grobli. Wbijane pale opatano wierzbowymi gałązkami, aby woda nie wymywała nawożonej ziemi. Niestety, budowa tamy unieruchomiła młyn w Żuchowie zasilany wodą z jeziora. Właścicielem młyna był dziedzic. Pilot Stanisław Zieliński nocą zrzucił ładunek wybuchowy niszcząc część zapory. Sąd grodzki w Toruniu przyznał rację mieszkańcom Skępego. Groblę dokończono. Dzieli ona jezioro na Małe i Wielkie. Przy grodzisku Okop skępianie musieli wykopać rów, żeby woda z rzeki Mień miała swobodny przepływ do jeziora dziedzica.

Będąc rezerwistą Stanisław Zieliński odbywał coroczne ćwiczenia. 12 września 1929 roku startował podczas ćwiczeń wojskowych w rejonie Golubia. Załogę stanowił plutonowy podchorąży rezerwy pilot Stanisław Zieliński i sierżant podchorąży rezerwy obserwator Grzegorz Jabłoński. Podczas lotu nastąpiła awaria silnika. Samolot rozbito w trakcie przymusowego lądowania w rejonie miejscowości Rętwiny koło Golubia. Załoga odniosła obrażenia i została odwieziona do szpitala w Toruniu.

W 1933 roku Centralne

Warsztaty Aeroklubów wyprodukowały samolot szkolno-turystyczny Sido S-1. Egzemplarz samolotu z numerem fabrycznym 2 jako S-1 był używany przez Aeroklub Warszawski, a potem odkupił go Stanisław Zieliński. 17 lipca 1934 roku Stanisław Zieliński, w ramach praktyki w pułku, wystartował do lotu treningowego na strzelanie do rękawa. Załoga w składzie: podporucznik rezerwy pilot Stanisław Zieliński. Podczas strzelania pilot zaczepił prawym skrzydłem o stalowy hol rękawa. Urwana linka uszkodziła krawędź natarcia skrzydła. Pilotowi udało się wylądować bez przykrych następstw.

W dniach 13-17 września 1936 roku pilot Stanisław Zieliński wziął udział w 6. Krajowym Lotniczym Konkursie Turystycznym (konkurs seniorów) odbywającym się na lotnisku Warszawa Mokotów. Reprezentował Aeroklub Pomorski. W dniach 17-19 lutego 1939 roku brał udział w 4. Lubelsko-Podlaskich Zimowych Zawodach Lotniczych. Załoga: pilot Stanisław Zieliński i nawigator Chojna reprezentowali Aeroklub Pomorski. Załoga jednak nie wystartowała w zawodach, gdyż samolot RWD-8 nie posiadał odpowiednich dokumentów (klasa).

Stanisław Zieliński przed II wojną światową uczestniczył w ćwiczeniach lotniczych w Toruniu. W 1939 roku w sierpniu został zmobilizowany do Wojska Polskiego. Uczestniczył w kampanii wrześniowej jako porucznik-ochotnik 4. pułku lotniczego w Toruniu na prywatnym samolocie RWD-8. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji. W Anglii po przeszkoleniu latał jako kapitan pilot w 306. toruńskim dywizjonie myśliwskim. Dywizjon 306 miał wziąć udział w operacji Veracity II, która miała na celu lot na osłonę bombowców atakujących niemieckie krążowniki w portach fran-

cuskich w rejonie Brestu we Francji. Początkowo miała być przeprowadzona 25 grudnia, ale ze względu na warunki atmosferyczne przesunięto ją o jeden dzień, a następnie na 29 grudnia. Datę uzależniono od pogody. W końcu ustalono termin na 30 grudnia 1941 roku. Odwrót z Francji miały osłaniać trzy polskie dywizjony.

30 grudnia 1941 roku doszło do walki z niemieckimi myśliwcami, która została opisana w Dzienniku Działań 306. Dywizjonu: „Sgt Potocki był lewym bocznym F/L Zielińskiego. Zobaczyli oni 1 Me atakującego Halifax i w ostrej pice z wysokości 12000 stóp, przeciw słońcu, zaatakowali samolot npla. Sgt Potocki leciał w odległości 100 jardów po lewej stronie F/L Zielińskiego. Na wysokości 3000 tysięcy stóp widział on, że z samolotu S/L Zielińskiego oderwało się lewe skrzydło, a później działko i że części te lecą na jego maszynę. Sgt Potocki wyrwał maszynę gwałtownie w lewo i stracił przytomność. Na wysokości 500 stóp odzyskał on przytomność, ale nie widział już samolotu F/L Zielińskiego, który nie powrócił z tej operacji”.

– Stanisław Zieliński zginął w czasie walki 30 grudnia 1941 roku – dodaje Bożena Ciesielska. – Jego ciała nie odnaleziono. Po bohaterskiej śmierci decyzją generała Władysława Sikorskiego odznaczono go Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

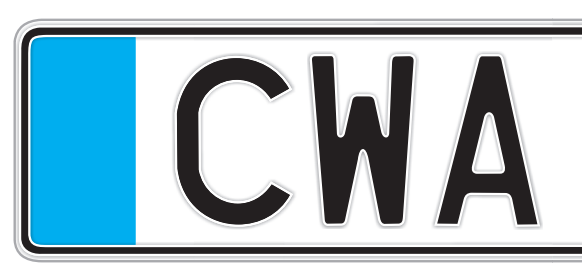
Opr.

Szymon Wiśniewski

Źródło: Artykuł Bożeny Ciesielskiej i Grzegorza Sojdy z Wrocławia Arystokrata z Wioski koło Skępego. Stanisław Zieliński (1903-1941) [w:] „Rocznik Dobrzyński” pod redakcją Mirosława Krajewskiego, Rypin 2013, tom VI. Fot. zbiory prywatne



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbić lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Sprzedam

Sprzedam Fiat Sedici 4x4, 1,6, przebieg 260 tys., Rok Prod. 2008, Cena 14.500. Telefon 668 771 105

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, dwa garaże, CO z podajnikiem w centrum Wąbrzeźno ul. Dolna 1 Tel. 510-905-249

Praca

Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedam KACZKI PEKIN do uboju, waga ok. 4-7kg TANIO!!! 602635592

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam
o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna
"REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Plecaki w ką, są już wakacje!

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Zakończenie roku szkolnego przebiega w wielu szkołach podobnie. Tak było też 24 czerwca br. w Szkole Podstawowej w Łobdowie



Przebieg imprezy miał tradycyjny charakter. Powitanie wszystkich przybyłych, rozdanie świadectw z wyróżnieniem, nagród i dyplomów oraz podziękowań dla rodziców uczniów. Natomiast część artystyczna odbiegała od normy. Została

dedykowana nauczycielkom odchodzącym z pracy w oświacie.

Odśpiewana piosenka przy gitarowym akompaniamencie katechety ks. Piotra Rutkowskiego została należycie doceniona przez zebrane gremium. Były też chwile wzruszenia podczas

pożegnania ze współpracownikami, rodzicami i uczniami. Należy również docenić zaangażowanie uczniów klasy ósmej i siódmej w wykonanie choreografii do utworu muzycznego pt. „Gimnastyka”.

Swój udział w tej prezen-



tacji mieli: Dorota, Wiktoria, Artur, Jan, Kuba i Kacper. Nie brakowało ciepłych słów i podziękowań w pożegnalnym przemówieniu dyrektor Danuty Klonowskiej.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego jest równo-

znaczna z rozpoczęciem wakacji. Pozostaje więc życzyć wszystkim, którzy z nich korzystają, dobrego wypoczynku i nabrania sił przed powrotem do szkoły we wrześniu.

Tekst i fot. B. Walas



OGŁOSZENIE

**TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO**

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wójt Gminy Dębowa Łąka
podaje do publicznej
wiadomości,
że w dniu **27.06.2022 r.**
w siedzibie Urzędu Gminy
w Dębowej Łące oraz na
stronie internetowej gminy
www.debawalaka.bip.net.pl
został wywieszony
i opublikowany wykaz
nieruchomości przeznaczonych
do dzierżawy (grunty rolne).



Urlop macierzyński także dla taty

REGION ▶ Ojcowie coraz częściej angażują się w opiekę nad swoimi dziećmi. Jeśli tata jest ubezpieczony, może skorzystać z płatnej opieki nad nowonarodzonym dzieckiem w postaci urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego oraz urlopu ojcowskiego. W zdecydowanej większości tatusiowie korzystają właśnie z tego ostatniego



Przy urodzeniu lub przyjęciu na wychowanie jednego dziecka zasiłek macierzyński trwa 52 tygodnie (20 tygodni urlopu macierzyńskiego i 32 tygodnie urlopu rodzicielskiego). Okres ten może wydłużyć się, jeśli przy porodzie urodzi się więcej niż jedno dziecko. Zasada ta dotyczy także opiekunów, którzy przyjmą na wychowanie więcej niż jedno dziecko.

Pierwsze 14 tygodni urlopu

macierzyńskiego jest zarezerwowane tylko dla matki. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach ojciec może w tym czasie przejąć opiekę nad noworodkiem np. w przypadku śmierci matki albo porzucenia przez nią dziecka. – Jeśli po tych 14 tygodniach mama będzie chciała wrócić do pracy, to maluchem może zaopiekować się ubezpieczony tata. Z takiej możliwości w ciągu pierwszych czterech miesięcy 2022

r. w całym kraju skorzystało ponad **3 tys.** mężczyzn, w województwie kujawsko-pomorskim **179**. Nadal to matki częściej korzystają z urlopu macierzyńskiego – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Czas na rodzicielski

Po urlopie macierzyńskim jest urlop rodzicielski, który trwa 32 tygodnie, gdy urodzi się jedno dzie-

ko. Urlop ten przysługuje również w przypadku przyjęcia dziecka na wychowanie. Rodzice mogą dzielić się opieką nad dzieckiem na zmianę. Mogą z niego także korzystać równocześnie, będąc z dzieckiem przez 16 tygodni. Maksymalnie urlop mogą podzielić na 4 części, stanowiące wielokrotność tygodnia, przypadające bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, lub po poprzedniej części urlopu rodzicielskiego. Część urlopu rodzicielskiego (do 16 tygodni) mogą zostawić na później i wykorzystać go do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6. rok życia.

– Zasiłek macierzyński za okres urlopu rodzicielskiego wykorzystywany jest przez mężczyzn dość rzadko. W ciągu pierwszych czterech miesięcy 2022 r. w całym kraju tylko **1,7 tys.** panów zdecydowało się na ten urlop, w regionie **70**. Natomiast kobiet, do których trafił zasiłek z tytułu urlopu rodzicielskiego, było w kraju niemal **211,7 tys.**, w naszym województwie **10,1 tys.** – tłumaczy rzeczniczka.

Urlop ojcowski

Niezależnie od urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego ojcu dziecka, który podlega ubezpieczeniu chorobowemu przysługuje urlop ojcowski. Tata ma prawo do urlopu ojcowskiego przez 2 tygodnie, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko drugiego roku życia. Później możliwość spędzenia wolnego czasu ze swoim niedawno narodzonym dzieckiem przepada. Urlop ten może wykorzystać jednorazowo albo podzielić na dwie równe części. W tym samym czasie matka dziecka może przebywać na urlopie macierzyńskim, a ojciec dziecka na urlopie ojcowskim.

Ta forma uprawnienia rodzicielskiego jest zdecydowanie najczęściej wykorzystywana przez panów. W ciągu pierwszych czterech miesięcy 2022 r. w województwie kujawsko-pomorskim placówki ZUS wypłaciły **2,8 tys.** zasiłków za czas urlopu ojcowskiego, w kraju **56,3 tys.**

(red), fot. ZUS

Region

Sukces elektronicznych zwolnień

Wdrożenie elektronicznych zwolnień lekarskich okazało się wielkim sukcesem. Doczekaliśmy się stumilionowego e-ZLA.



– Już od stycznia 2016 roku lekarze mieli możliwość wystawiania elektronicznych zwolnień lekarskich. Tylko do końca listopada 2018 roku zwolnienia lekarskie mogły być jeszcze wystawiane na papierowym formularzu (ZUS ZLA). Od grudnia 2018 roku zwolnienia są tylko elektroniczne – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Polska jest jednym z niewielu krajów UE, która przeprowadziła bardzo trudną refor-

mę, która wyparła papierowe zwolnienia lekarskie. Od 2016 roku lekarze wystawili 100 mln elektronicznych zwolnień lekarskich.

– Przed tą reformą wykonaliśmy gigantyczną pracę. Zawarliśmy porozumienia z wieloma placówkami ochrony zdrowia publicznymi i niepublicznymi. Szkoliliśmy lekarzy, zakładaliśmy im profile na Platformie Usług Elektronicznych, niezbędne do wystawienia zwolnień. Ta mozolna praca przyniosła oczekiwane efekty. Dziś lekarz szybko i sprawnie wystawia

elektroniczne zwolnienie, które natychmiast trafia do systemu ZUS, na profil PUE płatnika składek (pracodawcy) oraz na profil PUE ubezpieczonego. Dzięki temu pracodawca niezwłocznie dowiaduje się o nieobecności pracownika i może szybciej zorganizować zastępstwo, a chory pracownik nie musi zanosić zaświadczenia do pracodawcy – dodaje rzeczniczka.

Elektroniczne zwolnienia okazały się nieocenione w czasie wybuchu pandemii Covid-19. Warto wspomnieć, że gdy tylko rozpoczęła się w Polsce epidemia koronawirusa, to właśnie w marcu 2020 roku padł rekord zaświadczeń o niezdolności do pracy. Wystawiono ich wówczas około 3,3 mln, w jeden dzień 300 tys. Gdyby nie ta reforma mielibyśmy dużo większe trudności w terminowej wypłacie zasiłków. Dziś, po tym doświadczeniu, trudno sobie wyobrazić działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych bez e-ZLA.

(red), fot. ZUS

Region

Od lipca wnioski o 300 plus

Od 1 lipca ZUS zacznie przyjmować wnioski o wsparcie z programu „Dobry start 300 plus” na nowy rok szkolny 2022/2023. Podobnie jak w ubiegłym roku wnioski będą przyjmowane wyłącznie elektronicznie, a pieniądze przekazywane na rachunki bankowe.

Od zeszłego roku wnioski o „Dobry Start 300 plus” rozpatruje tylko ZUS. – Można je składać wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem PUE ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Wnioski o wsparcie przyjmowane będą od 1 lipca do końca listopada – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Nie należy jednak zwlekać ze złożeniem wniosku. Im szybciej go złożymy, tym szybciej zastrzyk gotówki pojawi się na koncie. Jeśli zdecydujemy się złożyć wniosek do końca sierpnia, to pieniądze zostaną wypłacone najpóźniej 30 września – dodaje rzeczniczka.

Dofinansowanie w wysokości 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, długopisów czy flamastrów

przysługuje na ucznia do ukończenia 20 lat, a jeśli ma on orzeczoną niepełnosprawność – to do ukończenia 24 lat. – Wsparcie finansowe nie przysługuje na dzieci uczące się wtzw.zerówkach oraz na studentów. W sytuacji, gdy uczeń ukończył już 18 lat, wniosek o 300 plus może złożyć samodzielnie – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Rodzice, którzy potrzebują pomocy przy złożeniu wniosku przez internet czy założeniu konta na PUE ZUS mogą skorzystać z pomocy pracowników ZUS. Wsparcie można otrzymać w każdej placówce Zakładu, można również umówić się na e-wizytę w ZUS. W ubiegłym roku ponad 4,4 mln dzieci otrzymało 300 zł na wyprawkę szkolną, w województwie kujawsko-pomorskim około 240 tys.

(red)

Jak nie zostać wakacyjnym przemytnikiem

REGION/KRAJ ▶ Wracając z urlopu, zamiast do pracy możesz trafić do więzienia! Wystarczy, że zabierzesz ze sobą kawałek rafy koralowej lub muszlę chronionego gatunku



Wbrew pozorom w strefie Schengen nie wszystkie towary można swobodnie przewozić. Uwaga, przemytnicy wykorzystują nieświadomych turystów jako swoich pośredników! Sprawdź jak się przed tym chronić. Kłopotliwe muszle i azjatyckie medykamenty – w 2021 r. Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) zatrzymała 20,9 tys. okazów CITES.

Muszla z plaży, oryginalny upominek, regionalna wędlina... Czasem dopiero na granicy okazuje się, że przewożymy towary, za które grozi nam w Polsce wysoka grzywna, albo od 3 do 5 lat więzienia. Aby uniknąć przykrych niespodzianek, warto poznać zarówno polskie prawo celne jak i przepisy w kraju, do którego wyjeżdżamy.

Strefa Schengen – nie wszystkie towary można swobodnie przewozić

W Holandii kupisz legalnie marihuanę, ale za jej wywóz do większości europejskich krajów możesz trafić za kratki. Poszczególne

państwa w strefie Schengen mają odrębne przepisy prawne. Pamiętaj o tym, podróżując po Europie. Różnego rodzaju regulacje dotyczą m.in. przewozu leków, zwłaszcza psychotropowych, na padaczkę, ADHD, a także silnych środków przeciwbólowych. Restrykcyjne przepisy obowiązują np. w Norwegii. Wiele substancji, których powszechnie używamy m.in. w Polsce, tam nie kupimy lub musimy mieć na nie receptę. Możemy zabrać ze sobą określoną ilość leków w oryginalnych opakowaniach, ale musimy mieć zaświadczenie lekarskie, żeby udowodnić, że są one przeznaczone na własny użytek. Odpowiednie dokumenty są niezbędne także, gdy przewożymy przedmioty zabytkowe. Więcej o podróżach w strefie Schengen na stronie – granica.gov.pl.

Samochodem możesz przewieźć 10 cygar, statkiem – 50, a kanapkę z serem musisz zjeść przed unijnym szlabanem

Podczas przekraczania granic

zewnątrz UE lub strefy Schengen zwróć uwagę przede wszystkim na wartość przewożonych prezentów i pamiątek oraz ilość tzw. wyrobów akcyzowych (papierosy, alkohol). Wartości te są różne w zależności od środka transportu. W przypadku podróży transportem lądowym, zgłoś wwożone towary o wartości powyżej 300 euro, a gdy dostajesz się na teren UE drogą lotniczą lub morską – powyżej 430 euro. Różne limity dotyczą także wyrobów tytoniowych i alkoholowych. Na granicy zgłoś także większą ilość gotówki – limit to 10 tys. euro albo odpowiednik w innych walutach.

Pamiętaj, że na teren UE nie możemy przywozić żywności pochodzenia zwierzęcego: mięsa, wędlin, nabiału. Takie produkty mogą zawierać patogeny wywołujące choroby zakaźne u zwierząt. Dlatego na granicy trzeba wyrzucić je do specjalnego pojemnika. Wyjątkiem może być żywność dla niemowląt i produkty spożywcze, których używasz ze względów zdrowotnych. Żywność pochodzenia niezwierzęcego możesz przywieźć na teren UE bez granicznej kontroli sanitarnej, ale tylko na własne potrzeby. W przypadku produktów roślinnych do UE możesz wwieźć tylko 5 gatunków owoców: banany, kokosy, duriany, ananasy i daktyle. Przed podróżą koniecznie sprawdź, jakie przepisy celne obowiązują w kraju, do którego się wybierasz – np. na stronie ambasady. Więcej informacji na stronie granica.gov.pl

Przemytnicy „zatrudniają” turystów

W niektórych krajach za przemyt narkotyków grozi nam wiele lat więzienia, a nawet kara śmierci. W dodatku przestępcy próbują wykorzystywać turystów jako swoich pośredników, często zupełnie nieświadomych. Jak się ochronić? Przede wszystkim nie przyjmuj od obcych osób żadnych rzeczy do przewiezienia. Może okazać się, że „leki dla cioci” są narkotykiem lub innym nielegalnym towarem. Pamiętaj też o tym, aby cały czas mieć na oku swój bagaż, żeby nikt nie mógł go podmienić ani niczego do niego nie „podrzucić”. Nie zostawiaj bagażu bez opieki, ponieważ może on zostać uznany za podejrzany. W momencie kiedy takim pakunkiem zainteresują się służby, możesz dostać kolejną pamiątkę z urlopu – mandat.

Kłopotliwe muszle i azjatyckie medykamenty

KAS w 2021 r. zatrzymała 20,9 tys. okazów CITES – gatunków zagrożonych wyginięciem, które są chronione postanowieniami Konwencji Waszyngtońskiej (CITES). W tym zatrzymaliśmy: 1572 żywe zwierzęta, a także 18,5 tys. okazów medykamentów medycyny azjatyckiej.

W walizkach turystów można znaleźć skóry ze zwierząt, kość słoniową, koralowce, muszle, ale również różnego rodzaju medykamenty tradycyjnej medycyny azjatyckiej. Często wśród przejętych pamiątek są wypchane zwierzęta,

takie jak duże koty lub krokodyle. Czasami można znaleźć rzadkie okazy typu kolce jeżozwierza, zęby z aligatorów, czy też zęby hipopotamów. Kupowanie takich pamiątek z chronionych zwierząt i roślin, to nie tylko przykładanie ręki do ich cierpienia i wymierania całych gatunków. To również przestępstwo, za które grozi nam wysoka grzywna, kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat, oraz utrata okazu.

Chronionych gatunków roślin i zwierząt jest kilkadziesiąt tysięcy i nauczenie się ich jest praktycznie niemożliwe. Przed wyjazdem za granicę sprawdź, na jakie kłopotliwe pamiątki warto zwrócić szczególną uwagę. Informacje na ten temat znajdziesz na stronie podatki.gov.pl oraz stronach ambasad poszczególnych krajów. Jednak najlepiej będzie, jeśli zrezygnujesz z zakupu przedmiotów wykonanych ze zwierząt.

Dlaczego nie można zabrać ze sobą znalezionych na plaży muszli czy koralowców?

Takie pamiątki są modne. Turysty, nawet jeśli ich nie kupują, często próbują oderwać kawałek rafy. Wyobraźmy sobie, co się dzieje, gdy tak robi tylko co dziesiąty turysta. Poza tym przyzwolenie na przewożenie takich przedmiotów automatycznie stwarza sprzyjające warunki do rozwoju nielegalnego handlu. W efekcie rafa w Morzu Śródziemnym już teraz jest zdewastowana, a chronione zwierzęta są poławiane, aby pozyskać z nich modne muszle.

(red), fot. ilustracyjne

Gmina Dębowa Łąka

Rowerowe pożegnanie

23 czerwca br. żegnali się ze statusem uczniów szóstej klasy: Amelia, Zuzanna, Hubert, Józef, Michał i Wojciech. Mała klasa, ale wyjątkowo kreatywna.



Mowa o oddziale w Szkole Podstawowej w Łobdowie. Dzień później odebrali świadectwa i od września będą uczniami klasy siódmej. Ich wychowawczyni Barbara Bliźniak uznała za stosowne pożegnać się z rokiem szkolnym 2021/2022 w formie wycieczki rowerowej.

– Pokonaliśmy łącznie około 8 km. Pojechaliśmy do „Złotej Podkowy”, by wspólnie delektować się frytkami i lodami. Przy okazji udało się sprawdzić umiejętności moich wychowanków, którzy niedawno zdali egzamin na kartę rowerową. W praktyce wyszło, że wszyscy potrafią zachować się ostrożnie i bezpiecznie na drogach. Taka weryfikacja wiedzy i umiejętności mojej klasy pozwala mieć nadzieję, że będą w przyszłości dobrymi kie-

rowcami, a doświadczenie w poruszaniu się publicznymi drogami w charakterze rowerzystów nie pójdzie na marne. W przeddzień zakończenia roku szkolnego, wycieczka tego rodzaju okazała się dobrym pomysłem. Przy okazji dziękuję mamom Amelki, Huberta i Michała, które wzięły udział we wspólnej wyprawie rowerowej. Wszyscy wróciliśmy zadowoleni, tym bardziej że i pogoda nam dopisała – podsumowuje wychowawczyni.

Ostatnie dni roku szkolnego charakteryzują się mniejszą frekwencją, ale oferta urozmaicenia zajęć spowodowała, że szósta klasa stawiała się w komplecie.

B. Walas
Fot. nadesłane

Finalistki z Ryńska

PIŁKA NOŻNA ▶ Ostatnie miesiące były niezwykle udane dla piłkarek ze Szkoły Podstawowej w Ryńsku. Zawodniczki dotarły do finału igrzysk wojewódzkich, odprawiając po drodze zespoły z większych miejscowości



Maj i czerwiec upłynęły pod znakiem piłki nożnej. Dziewczęta z SP Ryńsk (rocznik 2009 i młodsze) po wygraniu mistrzostw powiatu wąbrzeskiego (remis z SP 3 Wąbrzeźno 1:1 i wygrana z SP Książki 5:0) pojechały na ćwierćfinały wojewódzkie do Grudziądza, gdzie rozegrały trzy mecze. Pokonały kolejno: SP Szembruczek 6:0,

SP 20 Grudziądz 5:0 i SP 3 Golub-Dobrzyń 1:0, uzyskując awans do półfinału wojewódzkiego.

Kolejny turniej to półfinał wojewódzki, który odbył się również w Grudziądzu. Piłkarki z Ryńska w pierwszym meczu przegrały z SP 3 Brodnica 1:3 i wygrały z SP 1 Aleksandrów Kujawski 5:0. Dzięki tym wynikom dziewczęta awan-



sowały do finału wojewódzkiego.

W czerwcu odbyła się decydująca rozgrywka. W finale zaliczono wynik z zawodów półfinałowych z SP 3 Brodnica 1:3. Niestety w zawodach finałowych nasza drużyna przegrała dwa mecze. Uczennice z Ryńska przegrały z SP 6 Inowrocław 1:4 i w meczu decydującym o brązowym meda-

lu z SP Gniewkowo 3:4, ostatecznie zajmując czwarte miejsce.

– Mimo braku medalu czwarte miejsce w województwie jest ogromnym sukcesem naszej małej szkoły – podsumowuje Sławomir Słowik, trener drużyny.

Skład SP Ryńsk i strzelczynie bramek w turnieju finałowym: Agnieszka Huzior, Anna Jankow-

ska (2 bramki), Ilona Zygówska (2 bramki), Oliwia Sosińska, Nicola Szumacher, Jowita Felka, Blanka Kamińska, Zuzanna Długozima, Julia Zygówska, Natasza Kula. Opiekunem drużyny był Sławomir Słowik.

(ak),
fot. nadesłane

Piłka nożna

Drugie miejsce w Ostrowitem

Coraz więcej turniejów, coraz więcej satysfakcji. Klub Sportowy Futgol w Dębowej Łące pozyskuje nowych zawodników, rozwija się dynamicznie i odnosi sukcesy.



11 czerwca br. Futgol zajął pozycję w ostatecznej klasyfikacji zaraz za zwycięzcą. W turnieju wzięły udział 4 drużyny i niejednokrotnie z większym doświadczeniem niż młody klub z Dębowej Łąki. W niedzielę 19 czerwca br., piłkarskie rozgrywki miały miejsce w Kowalewie Pomorskim. W reprezentacji KS Futgol Dębowa Łąka wystąpili: Ada, Zosia, Amelia, Natalia, Józef, Michał, Antek, Maciej, Paweł, Filip, Hubert, Michał, Fa-

bian i Marcin. W turnieju wzięły udział zespoły reprezentujące: TAF Toruń, ŻAK Ann-Zdrowie Zbiczno, Mustang Ostaszewo, Młode Lwy Kowalewo Pomorskie, Unia Wąbrzeźno.

Nie łatwo dowiedzieć się o wszystkich szczegółach rozgrywek, bo szkoleniowiec KS Futgol Rafał Dworecki uważa, że najważniejszy jest rozwój zawodników, fair play, właściwe nastawienie do udziału w sportowej rywalizacji, a przy okazji

dobra zabawa. Zależy mu też bardzo na udziale dziewcząt w treningach piłki nożnej. Znając skromność trenera i jego podopiecznych, umówiliśmy się na szczegółową informację o efektach szkolenia piłkarskiego, przebiegu turniejów, jak też o planach na przyszłość. Rozmowa zaplanowana jest na lipiec – jedyny wakacyjny miesiąc w pracy trenera.

B. Walas
Fot. nadesłane

